

(Corriere dello Sport - R.Maida) Potrzeba konkurencyjnej Romy, ale brakuje dużej jej części, aby być w pełni konkurencyjną. W niedzielę z rekordem niedostępnych, Spalletti powołał aż czwórkę z Primavera, którzy poszerzą ławkę: bramkarz Crisanto, prawy obrońca De Santis, lewy obrońca Pellegrini (pierwsze powołanie) i środkowy obrońca Marchizza.

De Santis, kapitan zespołu Alberto De Rossiego, miał zadebiutować w pierwszej drużynie w czwartek, w Wiedniu, ale sędzia zagwizdał po raz ostatni, gdy zmiana była już przygotowana. Kto wie czy w meczu z Bologną ta okazja się nie powtórzy: oznaczałoby to, że Roma wypełniła do końca misję. Problemem, poza absencjami, jest słaba kondycja niektórych z powołanych: Fazio ma za sobą problem z łydką, który wykluczył go z meczu pucharowego; Ruediger zagrał dwa mecze na przestrzeni pięciu dni po pięciu miesiącach bezczynności i narzeka na lekki dyskomfort mięśniowy; Paredes ma ból w kolanie, który zasugerował rano poddanie się badaniom, które dały na szczęście negatywne odpowiedzi. Nie jest to zatem idealna wigilia meczu, mimo że cała trójka posiniaczonych graczy zakończyła regularnie lekki rozruchowy trening.

Otwarte jest każde rozwiązanie. Najbardziej prawdopodobne pozwala wierzyć, że Spalletti zaryzykuje parę Fazio-Ruediger, którzy zagrałiby po raz pierwszy razem w parze, zaoszczędzając początkowo Paredesa, który czuje dyskomfort, zwłaszcza gdy kopie piłkę. Jeśli tak będzie, De Rossi wróci do linii środkowej w 4-2-3-1, do Strootmana, który stara się wrócić do odpowiedniej kondycji. Kolejną niewiadomą jest lewa strona ataku, z Perottim, który jest na prowadzeniu przed El Shaarawym. Pewna jest koszulka dla Dzeko, który jest nietykalny z już 12 zdobytymi w sezonie bramkami i dla Salaha, który odpoczął w czwartek w Lidze Europy i jest najświeższy ze wszystkich. *"Musí jednak poświęcić się w powrotach do obrony, gdyż Bologna jest mocnym zespołem i może sprawiać kłopoty"*.

Z boiska na trybuny: również dzisiejszy mecz na Olimpico nie będzie szczególnie stymulujący. Liczba widzów nie powinna przekroczyć znacząco 25 tysięcy, w zgodzie ze statystykami z początku sezonu. Protest grup z Curva Sud trwa nadal, z kolei ze strony policji nie ma nadal żadnego otwarcia, jeśli chodzi o słynne bariery. Ponadto incydenty z Wiednia, w które zaangażowanych było około 50 Romanistów, w tym dwóch zatrzymanych, nie ułatwiają pracy dyplomatycznej kierownictwu Romy, które do tej pory pracowało z instytucjami na każdy możliwy sposób, aby przywrócić normalność.

Autor: abruzzi